

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
BIALYSTOK
 BYTWE KESICZKI Nr. 1, Tel. 63
 Kanto P.E.O. nr. 44
Ceny op.
 Za wiersz 100 w 10
 w 20 gr. w 100
 70 gr. w doborach 1

*Biblioteka Narodowa
Karszaka*

„Dziennik Białostocki“

W promieniu 10
 z okoliczności
 10
 zł. 3.-
 miesięcznie

Święta polityczne Sejm zbierze się zaraz po Nowym Roku

W związku z rozpoczęciem okresu świątecznego w Izbach Ustawodawczych w życiu politycznym zapanała cisza, która potrwa do Nowego Roku, tym więcej, że członkowie Rady również opuszczają stolicę na okres wywozów świątecznych.

Pan Prezydent Rzplitej spędził święta wraz z rodziną w Sypale. Pan premier gen. Sławoj-Skiadkowski wyjechał do jednej z miejscowości wypoczynkowych. Pan wicepremier Kwiatkowski również opuścił Warszawę, Węskowski ministrów spędził święta poza Warszawą.

W zwolnieniu plenarnego posiedzenia Sejmu, a następnie Senatu, będzie to pierwszy wypadek zerwania się parlamentu polskiego w okresie ferii świątecznych, spowodowany koniecznością pilnego załatwienia ustawy o pożyczce.

Normalne prace Izby Ustawodawczych po feriach rozpoczną się 11 stycznia od posiedzenia sejmowego; Komisji budżetowej, na którym rozpatrywany będzie budżet ministerstwa spraw zagranicznych.

Pensje za „Virtuti Militari“

Kasy urzędów skarbowych otrzymały polecenie wypłacania, począwszy od dn. 2 stycznia 1937 r. pensji orderowej za rok 1937, kawalerom orderu wojennego „Virtuti Militari“.

Kawalerom orderu wojennego „Virtuti Militari“, pozostającym w czynnej służbie wojskowej, pensja orderowa będzie wypłacana przez właściwych płatników.

Nominacja nuncjusza apostoelskiego w Warszawie

RZYM, 26.12. Papież mianował nuncjuszem w Warszawie msgr. Cortesi, dotychczasowego nuncjusza w Buenos Aires.

Subwencja p. premiera na budowę Domu ludowego

P. premier gen. Sławoj-Skiadkowski ofiarował 1000 zł na budowę Domu Ludowego w Prusocach w powiecie zborowskim.

Starosta zborowski p. Kwoń przekazał subwencję społecznemu komitetowi budowy, który wraz z okoliczną ludnością złożył p. premierowi serdeczne podziękowanie. (m)

„Świąteczna“ ofensywa wojsk rządowych pod Madrytem

LIZBONA, 26.12. Według otrzymanych tu doniesień, hispańskie wojska rządowe podjęły w noc wigilijna wielką kontrolę, aby w ten sposób umożliwić wojskom powstanczym uroczyście obchodzenie świąt.

Wszystkim milicjantom oraz członkom „brigady międzynarodowej“ wydano duże porcje koniak, tak że do rana szli na pół pijani.

Ofensywa „świąteczna“, w której wzięło udział około 40.000 „czarnych“, została odparta przez czulną wojska gen. Franco. Wojska rządowe poniosły duże straty.

Nemieckie olbrzymy powietrzne przybyły do Portugalii

LIZBONA, 26.12. Samoloty bombowe, przysłane świeżo do Portugalii, wykonane zostały w zakładach Junkersa. Każdy samolot może przewieźć 40 pasażerów i 2000 kg bomb, promień działania tych aparatów wynosi 1200 km. Wszystkie

aparaty posiadają radiostacje i można na nich umieścić 3 karabiny maszynowe.

Z eskadry tą powrócił do Portugalii sekretarz ministra wojny, który bawił w misji urzędowej w Niemczech.

Senat kubański złożył z urzędu prezydenta Gomeza

HAVANA, 26.12. Po 6-godzinnych naradach, senat powziął decyzję o



złożeniu z urzędu prezydenta Gomeza.

Decyzja ta powzięta została 22 głosami przeciwko 2.

Urząd prezydenta republiki kubańskiej przeszedł automatycznie na wiceprezydenta Laredobru, który niezwłocznie złożył przysięgę.

Groźny stan zdrowia prof. Wyczółkowskiego

BYDGOSZCZ, 26.12. Zamieszkały w Gościeradzu pod Bydgoszczą prof. Leon Wyczółkowski zapadł ciężko w czasie swego pobytu w Warszawie na skomplikowane zapalenie płuc. Stan zdrowia artysty, mimo dość pomyślnego przebiegu choroby, budzi poważne obawy ze względu na jego podeszły wiek.

Prof. Wyczółkowski ukończył 84 lata.

Przy żożu chorego czuwa żona oraz przyjaciel jego inż. Sulistański.

Anglia wycofuje wojsko ze spacyf kowanej Palestyny

LONDYN, 26.12. Z Palestyny wycofywane są stopniowo oddziały wojskowe, a na ich miejsce wysok. komisarz Palestyny zażądał zmocnienia rezerw policyjnych.

Gen. Dill, naczelny dowódca brytyjskich sił zbrojnych w Palestynie, powołał ma w tych dniach do Anglii.

Prowokacyjny pomnik „wyzwolenia Ukrainy“

MOSKWA, 26.12. Rząd sowiecki postanowił wzniesić na placu 3-ej Międzynarodówki w Kijowie obelisk dla upamiętnienia „wyzwolenia Ukrainy od napaści polskiego przez czerwoną armię“.

Pomnik ten będzie przedstawiał

czerwonogwardzistę na galopującym koniu, wskazującego szablą na zachód, w stronę Polski.

Uroczyste odsłonięcie pomnika „wyzwolenia Ukrainy“ odbyć się ma w jesieni 1937 r.

Zwycięstwo warszawskiego A. Z. S. w Rydze 8 wygranych na 12 spotkań

Żeńska drużyna AZS z Warszawy rozegrała w Rydze 2 ostatnie mecze, odnosząc dwa nowe zwycięstwa.

W siatkówce AZS pokonał drużynę rycką Kuzie 2:1 (14:16 15:8 15:13).

W koszykówce AZS wygrał z U. S. 30:19 (10:5).

Po tych meczach warszawska drużyna udała się w drogę powrotną do Polski.

Ogółem AZS rozegrał na swoim terenie po Estonii i Lotwie 12 spotkań, w siatkówce i w koszykówce, wygrywając 8 i przegrywając 4.

Hieny cmentarne pod Ropczycami Profanacja grobowca hr. Romerów

Przed kilku dniami dokonano włamania do grobowca rodzinnego hr. Romerów na cmentarzu w Ocieczce koło Ropczyc.

Po wyważeniu żelaznych drzwi włamywacze weszli do grobowca i otworzyli trumny s. Tomasz Romera,

zmarłego we wrześniu ub. roku, chcąc obrabować zwłok, z koszywości.

Złoczyńcy, po daremnym poszukiwaniu łupu zbiegli, pozostawiając trumne otwarte.

Policja wszczęła poszukiwania hien cmentarnych. (w)

Perypetie matrymonialne p. Wróbla Przed ślubem dowiedział się, że jest... żonaty

Mieszkaniec wsi Starokrzecze pod Czestochową, Walenty Wróbel, mając zamiar ożenić się, udał się do urzędu gminnego po metrykę.

Jakiś było zdziwienie Wróbla, gdy w urzędzie oświadczone mu, że... jest już żonaty i że wstąpił w związek małżeński jeszcze w Niemczech z Rozalią Maron.

Wilki na ulicach Kowla
 Jak już donosiliśmy, w Kowlu pojawiły się wilki, które wyrządziła ludności przedmieścia znaczne szkody.

W tych dniach u p. Gaczińskiego, mieszkańca ul. Szarotki na Kowlu II, wilki porwały 3 króliki, a na ul. Kotofielkiej kilkanaście kur.

Mimo kilkakrotnych objaw, wilków nie udało się wystrępić.

Ludność tej części miasta żyje w panice i strachu. (nr)

Ponieważ Wróbel nigdy w Niemczech nie przebywał i Rozalię Maron na oczy nie widział, zameldował więc o swej przynależności policji.

Sledztwo wykazało, że w Niemczech istnie ożenił się iakś Walenty Wróbel, pochodził on jednak nie ze Starokrzecza, lecz z Powna w powiecie czestochowskim. Wiadomość o zawarciu związku małżeńskiego przez Walentego Wróbla dotarła z Niemiec do Starokrzecza na mocy polsko-niemieckiej kooperacji, w rezultacie wysłano dokumentów stanu cywilnego.

Na żądanie kandydata do małżeństwa sąd okrzykowi w Czestochowie sprostał omyłki w aktach stanu cywilnego i uznał Wróbla za kawalera.

Pożar wsi od ogni sztucznych Smutne święta kilkudziesięciu pogorzalców

Bez dachu nad głową spędziło święta kilkudziesięciu mieszkańców wsi Okuniew koło Miłosny pod Warszawą.

Olbrzymi pożar strawił w wigilijny wieczór 8 domów mieszkal-

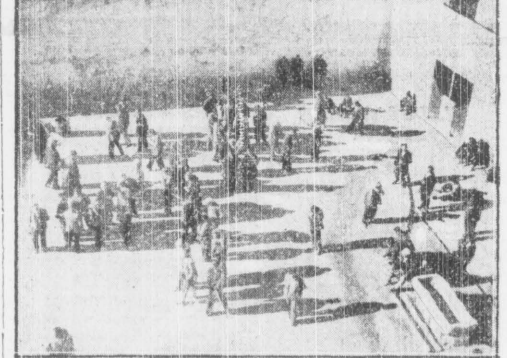
nych oraz 9 stodół i obór, wraz z inventarzem.

W stodole gospodarza Mariana Nagawskiego zabrał się paleniem ogni sztucznych 12-letni jego syn Ryszard.

Od rzedzonego na klepsko rozżarzonego druta powstał pożar.

Plomienie rozszerzały się z błyskawiczną szybkością. Nim zdolało zaalarmować wieś, stodoła stanęła już cała w ogniu, który przetrzącił się następnie na sąsiednie zabudowania zagrody Nagawskiego, a potem innych mieszkańców wsi.

W obozie jeńców w Toledo



Rząd rewolucyjny utworzył dla jeńców i więźniów politycznych wielkie obozisko w Toledo. Na zdjęciu część jeńców na podwórzu wieziennej.

Do akcji ratunkowej przystąpiło 5 oddziałów okolicznych straży ogniowych. Dopiero jednak przybycie praskiego oddziału straży warszawskiej zdołało zażegnać niebezpieczeństwo i uratowało wieś od pełnego zniszczenia.

Straty wynoszą ponad 50.000 zł.

Sojusz z komunistami jugosłowiańskich ludowców

BIAŁOGÓRÓD, 26.12. Prefektura policji w Białogrodzie ogłosiła następujący komunikat:

Po wykryciu i zlikwidowaniu działającej na terenie Jugosławii organizacji komunistycznej, centralny komitet partii komunistycznej, znajdujący się za granicą, wysłał do Jugosławii kilku zaufanych działaczy, których zadaniem było zorganizowanie nielegalnego komitetu partii.

Do chwili obecnej organizacje komunistyczne wykryto w szeregu miejscowości.

nia nielegalnych organizacji komunistycznych oraz prowadzenia propagandy.

Likwidacja 4 Ubezpieczalni Społecznych

Ogłoszone rozporządzenie ministra onieki społecznej o likwidacji Ubezpieczalni Społecznych w Tucholi, Jarosławiu, Kowlu i Dubnie.

Określenie przyłączony zostaje do okręgu w Tczewie; w Jarosławiu — do okręgu w Przemyślu; w Kowlu — do okręgu w Lucku; w Dubnie — do okręgu w Równem.

Już po świętach

Aniśmy się spodziewali, jak święta minęły. Dziele się tak co roku, ale za każdym razem jest to jakiś nowa niespodzianka.

W wigilijny hukł po ulicach Warszawy wiał i smagał po uszach ludzi, spieszących do swoich mieszkań.

ciem owego miłania budzi cie dla równowagi pełne nadziei oczekiwanie najbliższej przyszłości, oczekiwania — Nowego Roku.

Pierwszy konkurs skoków na Krokwi

Stacja narciarska Wisły zorganizowała w czwartek dn. 24 br., przed południem drugi próbną „krokwi“ eliminacyjny przed narciarskim biegiem rozstawnym o mistrzostwo Polski.

W drugim dniu świąt odbył się pierwszy w tym sezonie konkurs skoków na Krokwi.

Wyniki konkursu podamy.

Pierwszy dzień świąt wstał młyny, ośliży, zadeszczony. A-!alt ule śnie w strugach wody jak lakie.

Za to nazajutrz chwycił mroz. Na chłodnym niebie uśmiechało się białe zimowe słońce.

Pogoda podczas świąt była więc urozmaicona. Teraz jest już zresztą obojętne: święta minęły.

Na szczytku roku odzyska się nieco dotkliwiej miłanie życia. Ale z pocz-

Krwawa tragedia w wieczór wigilijny Zabójstwo i samobójstwo na Woli

Początek tragedii rozegrała się w wieczór wigilijny w jęcio-lubymym mieszkanku 22-letniej wyrobni Marii Izdebskiej przy ul. Zawiszy 33 na Woli w Warszawie.

W pierwszy dzień świąt wieczorem do Izdebskiej przyszła zaszłona. Na zakłanie do drzwi nikt jednak nie odpowiadał.

Kobieta zaalarmowała sąsiadów. Wywołano drzwi.

Na łóżku na zbroczony krwi pościeli leżała bez życia z przetrzepioną głową Maria Izdebska, obok — z kłutą kaskrzednią krawi — zwłoki jej 26-letniego ratownika. Jaka Szymanski (Zawiszy 49), trzymającego

w reku rewolwer.

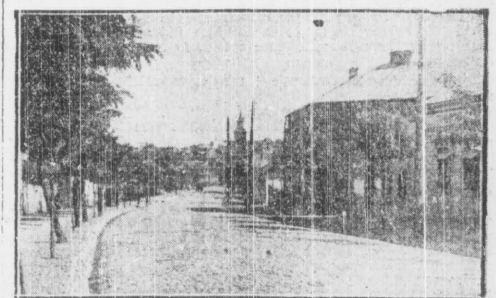
Lekarz stwierdził, że śmierć obojga nastąpiła poprzedniego dnia.

Tajemnicę krwawej tragedii Izdebskiej i Szymanski zabrali z sobą do grobu, według wszelkiego jednak prawdopodobieństwa nie było to wspólne samobójstwo narzeczonych.

Izdebska została ugodzona kulą w tył głowy, co wskazuje raczej na to, że Szymanski zamordował dziewczynę niepodzielnie, a następnie sam popełnił samobójstwo.

Szymanski był komunistą i dopiero przed paru miesiącami opuścił więzienie, gdzie przebywał 2 lata na działalności wyrotowa.

Historyczny dzień Lipna



Ul. 3-go Maja w Lipnie. (Do art. na str. 2-ej)

Czego domagają się pracownicy miejscy

Zbiorowe oświadczenie siedmiu związków zawodowych

W ostatnich dniach odbyły się w Warszawie zebrań zorganizowane przez 7 związków zawodowych działających na terenie samorządu stołecznego. Na zebraniach tych omawiano warunki i stawki pracownicze oraz specjalnego podatku od uposażeń, którego skasowania domagali się, jak wiadomo, wszystkie organizacje pracownicze.

Dar na FON polskich rezerwistów z Francji

LILLE. 26.12. Imieniem Związku rezerwistów i b. wojskowych w Francji, złożono w konsulacie gen. R. P. w Lille sumę 6.915,15 fr. i w obywateli 56 zł celem przekazania jej na Fundusz Obrony Narodowej w Warszawie.

Strefa graniczna rozszerzona

Pas graniczny na terenie województwa wołyńskiego podobnie jak w innych województwach wschodnich, rozszerzony został do 6 kilometrów.

Rozpruł kasę, lecz pieniądze ocalały Kasiarze w szpitalu chorzowskim

Do Mur szpitala Spółki Brackiej w Chorowie dostali się wartywacze, którzy przewrócili kasę ugniatując ją, zaczęli ją rozpruwać.

Lipno, w grudniu. Do Lipna trafiam w dniu najbliższym „Historycznym” w całej jego żywiowej karierze.

Miasteczko oczekiwało na ten dzień w gorączkowym podnieceniu od szeregów tygodni. O czym tymi nie mówili echo mieszkańców, jak tylko o tej chwili kiedy po raz pierwszy „w dzielnicy” rozlegnie się pod Lipnem przeciągiwy gwizd lokomotywy. Tym dźwiękiem miasteczko doznało wielkiej radości. W tym dniu w Lipnie po raz pierwszy odbyła się przebiegowa na dawnej linii kolejowej Sierpc-Toruń pierwszy próbną pociąg. Przeglądano się nieomal całe miasteczko.

Wierzowiąca jest naradowa potrzebna w Niemczech, choć z racjonalnym jednak napotyka tam na duże przeciwdziałanie z powodu braku odpowiednich środków dla św. Wobec tego obecnie w kraju Niemiec zorganizowano w aspekcie takiej zbiórki odpadków kuchenicznych, które teraz będą jako pasza dla św. W miastach ustawiono liczne skrzynie, w których składa się odpadki kuchenne, by zaś nie wrzucać tam odpadków

Skradziona biżuteria wartości 10.000 zł

W niezwykle zagadkowych okolicznościach okradziono w Warszawie lokatorkę pensjonistki w Al. Ujazdowski 9 p. Józefinę Karso-Edwardską.

Śmierć w oparach czadu Zagadkowy wypadek w Radomiu

Mieszkańcy ulicy Piotrków na przedmieściu Radomia zostali zaalarmowani tragicznym wypadkiem, który zdarzył się w drewnianej budce, zamieszkałej przez rodzinę Tuszyńskich.

Zakochany sublokator demotuje mieszkańca

Zakochany sublokator urządził wczoraj niesłychaną awanturę przy ul. Wilczej 59-A w Warszawie.

Śmierć 28 górników w kopalni węgla MEKSYK. 26.12.

W kopalni węgla Nueva Rosta nastąpiła eksplozja. 28 górników zostało zabitych. Dzięki szybkiej akcji ratunkowej zdołano wydobyć 23 górników, którzy byli już zatruci gazami.

RADIO WARSZAWSKIE

- NIEDZIELA**
- 8.03 Audycja dla sw.
 - 9.00 Transmisja radiotelewizyjna z kościoła św. Bernardzyna w Wilnie. Razem wokal. kanonik dr. Michał Krupacz. — P. M. — 10.00 Koncert symfoniczny z Towarzystwa „Kujawskie” (z Torunia). Wyk. chór chóralistów szkoły powiat.
 - 10.30 Koncert rozrywkowy w wyk. Małg. — 11.00 Koncert reklamowy. 11.30 Fragmenty słuchowiskowy z dramatu „Sita” — Jana Kaprowicza, opr. K. Czachowski (z Krakowa).
 - 11.00 Koncert symfoniczny (z Wilna).
 - 11.00 „Dobranie i Iskra”. — Wywiad — z siostrą Alicją Adamską. 11.30 Audycja dla sw.
 - 11.30 Audycja dla sw.
 - 12.00 Wiadomości galowe. 12.10 Prace literackie. 12.20 Dziennik wieściowy. 12.30 Tradycje rękodzielnictwa w wieloletniej pracy i metodach — audycja mowa 21.45 Wiosna i wiosna (zł. m. „Przebieg do tyłu” (bilans za rok 1935)).
 - 21.45—22.30 Muzyka taneczna (płw).

Budzą się do lepszego życia małe miasteczka

Historyczny dzień „zapomnianego” Lipna

powiatowym miasteczkiem, jakich spotwar gromadka za dnia pszemu równy po północno Mazowsza. W Lipnie żyje około 11.000 mieszkańców w małych parterowych domkach budowanych bez pretensji urbanistycznych byłby był „dach nad głową”. Z ponad parterowych, często drewnianych domków wznosi się mury dwóch świątyni chrześcijańskich: kościoła rzymsko-katolickiego i ewangelickiego.

Kościół farny w snrowym stylu wczesnego gotyku pochodzi z XIV stulecia i pamięta nie tylko całe pokolenia Lipnian, lecz i całe pokolenia domków drewnianych, w których przedzieli życie drobni kupcy, rzemieślnicy, rolnicy. Pamięta całe pokolenia ludzkie, spoczywające na starożytnym, piękny, więcej do parku podobny cmentarz.

Obecnie z cizną i urokiem tego ogrodu wiecznego społecznicy konkurencyjnie park miejski dla żywych przynależny, a będący dumą Zarządu miejskiego i mińskiego ogrodu.

Z tym wszystkim było Lipno dotychczas według słów jego obywateli „provincialna dziura, zabita dekami”, a właściwie „służącym”, od świata odcięty miasteczkiem, pozabawionym śmiałości naddziei.

EXPRESS SPORTOWY

Trzy reprezentacje Warszawy na mecze z Oslo, Wilnem i Częstochową

Kapitan związkowy Warsz. Okr. Związku Bokserskiego dokonał zestawienia składu reprezentacji Warszawy na mecz w dniu 10 stycznia.

W czasie kolonii między zatrudnionymi przy budowie szkoły ok. Jezuitów w Gdyni, robotnik Socjalistycznej strażnicy 7-kołowej do swego towarzysza, Meyera.

7 kul w brzuchu i życie

Wszystkie kule weszły w brzuch Meyera, który w związku do szpitala, po operacji szybko powraca do zdrowia.

Lekkoatletów czeka mecz... z Finlandią!

Polscy Lekkoatleci czekali na ostatnio korespondencje ze związku fińskiego w sprawie dotychczasowa do skutku pierwszego międzynarodowego meczu lekkoatletycznego Polka z Finlandią.

Władki Brzuskówny

— Powiedział tylko: — Przykro mi niesłychanie, że w ten sposób mamy rozstać się po tak dużej i szczerze przyjaźni... Przeszyła go spojrzaniem nawiąsł... — Szybko kłócił się pan z tym, że mamy rozstać się!... Rozumiesz, „La reine est morte — vive la reine”. (Królowa umarła — niech żyje królowa!). Wówczas w rekłama gazeciarska nie taka zupełna „brechcia”. Ta mała jest sprytniejsza, niż przypuszczaliśmy!... Lord zmiesział się teraz wyraźnie! — Ależ, Asto nie przypuszczasz chyba, że... — Owszem! Nie tylko przypuszczam, ale nawet jestem już pewna!... Zatem dwudziestolatka... To bardzo groźna oznaka w pańskim wieku!... — Jesteś bardzo złośliwa, Asto... — Mówię tylko prawdę... No zobaczysz... Swój drogą Władka będzie się tu czuła daleko lepiej. Potrafi porozumieć się z Patrykiem i zasłużony na jego względy... Może będzie nawet cieszyła się jakimiś kucharką i nomywaczką. Farewell!... mylord!... (Zegnął, mylord!)

Wieloznaczna jest naradowa potrzebna w Niemczech, choć z racjonalnym jednak napotyka tam na duże przeciwdziałanie z powodu braku odpowiednich środków dla św. Wobec tego obecnie w kraju Niemiec zorganizowano w aspekcie takiej zbiórki odpadków kuchenicznych, które teraz będą jako pasza dla św. W miastach ustawiono liczne skrzynie, w których składa się odpadki kuchenne, by zaś nie wrzucać tam odpadków

W czasie budowy tej linii wyniósł około 13 milionów zł. Nowa linia przecina malownicze doliny dwóch rzek Skirwy pod Sierpcem i Drzewcy pod Lubiszem, nad którymi przetrucano mosty żelazne. Ponadto zbudowano około 30 mostów szkieletowych kolonowych, jak mosty, stałe na tej nowej linii: Lipno, Kociołek, Skepe, Czernkowa, Lubisz.

W czasie budowy zatrudnionych było około 2 i pół tysiąca bezrobotnych. Tak oto z roku na rok zwiększa się sieć naszych linii kolejowych, dzięki czemu zmniejsza się ilość miast i miasteczek zapomnianych „odciętych od świata”.

Na mecz z Oslo: waga musza — Runstein, waga kogucia — Czortek, piórnowa — Kozłowski, lekka — Pełus, półśrednia — Szwajniele, średnia — Ptaszek, półciężka — Dorobek, ciężka — Karolak. Kapitan związkowy Urban musiał zrezygnować z Rolica i Kowalskiego z powodu ich choroby.

Na mecz z Wilnem w Wilnie — waga musza — Müller, kogucia — Tędky, półciężka — Kozłowski, lekka — Bakowski, półśrednia — Kołczyński, średnia — Miśka, półciężka — Neuding, ciężka — Blum.

Na mecz z Częstochową: waga musza — Bakiewicz, kogucia — Borkowski, piórnowa — Graniński, lekka — Rozenblum, półśrednia — Czeliński, średnia — Doroba II, półciężka — Miżerski, ciężka — Rosław.

Kronika Sportowa

Atleci Francji w Polsce! Niewiele słychać o sportach zapaleńców Polka — Francja zostanie rozegrana prawdopodobnie w końcu stycznia w Warszawie. Oprocz tego spotkań Francuzi spotykają się z reprezentacją Polski w Warszawie.

Tajemniczy Europejczyk

- sprężyną chińskiego konfliktu

Kim jest Mister W. H. Donald?

Na fali wydarzeń chińskich wyplęło nawiązanie tajemniczego Europejczyka. W konflikcie na Dalekim Wschodzie odkrywa szczególną rolę australijski dziennikarz, W. H. Donald. On to — jak doniosły doniesie — udał się do generała Czang - Sue - Lianza, by rokować o uwolnienie porwanego marszałka Czang-Kai-Szeka.

Kim jest Mr. Donald, uchodzący za szarą eminencję rządu chińskiego?

Naznaczono pogłoski kraja w Nankinie o Donaldzie, który od wie lu lat przebywa w Chinach.

Przed dziesięć laty Mister Donald, wówczas jeszcze współpracownik dziennika „Sidney Post”, zgłosił się do wydawcy z prośbą o wysłanie go do Chin. Donald pragnął odbyć podróż reportażową. Od znanych kupców, eksporterów słyszał wiele o Chinach. Pragnął ujrzeć je na własne oczy.

Wydawca nie zgodził się na projekt Donald. W roku 1927 wybuchła krwawa walka w Szanghaju. Wówczas „Sidney Post” wysłał

korespondenta do Chin.

— Za trzy miesiące najpóźniej powróce — obiecał Donald znajomym.

Dotąd nie spełnił obietnicy powrotu.

Między tygodnie, miesiące, lata. Angielska kolonia w Pekinie dowiedziała się pewnego dnia z nie małym zdumieniem, że Donald został doradcą i współpracownikiem marszałka Czang - Tso Lina, najpotężniejszego z chińskich generałów.

Po tym okazało się, że Donald odgrywał przy nim rolę ministra spraw zagranicznych. Wszelkie transakcje zakupu broni, pertraktacje, ustępowania terytorialne były przeprowadzane przez byłego dziennikarza. Udzielał nawet w imieniu marszałka wywiadów.

Rola i znaczenie Donald'a wzrosło się po zamachu kolejowym, ofiarą którego padł marszałek Czang - Tso - Lin Następca marszałka został jego syn, Czang-Sue-Liang, bohater obecnego wydania.

Czang - Sue - Liang tkwił wów-

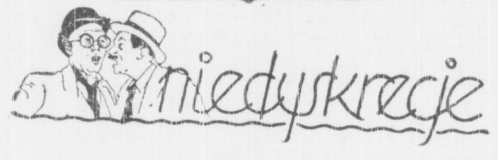
czas, cała swa istota w szponach nalogu opiumowego. Donald wysłał go wówczas do sanatorium w Szanghaju. Przez cztery miesiące Czang, Donald odgrywał rolę przywódcy armii. Na generalskim tronie, z zakrzywioną, tatarską szablą u boku — pościelował Donald chińskich dostojników. On, który dawniej jeszcze siedział pochylony nad biurkiem redakcyjnym.

Czang - Sue - Liang powrócił do Chin. Donald usiadł trochę w cieniu. Podjął teraz dzieło wychowania młodego marszałka. Czang-Sue-Liang udał się do Europy, a towarzyszył mu „Jezo Ekszellenca” W. H. Donald”. Czang nauczył się

języków, zwiędział stolicę i... fabryki broni.

Po powrocie do Chin Donald zarządził się z kolei z marszałkiem Czang - Kai - Szekiem. Towarzyszył mu przez dwa lata w jego ekspedycji antokomunistycznej do prowincji Szechuan. Donald dzielił wszystkie trudy żołnierskiego życia. Powrócił chory.

Wyczołgał się z polityki. Poswięcił się swoim wspaniałym zbiorom książek, malowideł i porcelany. Na scenie życia politycznego powołał go dopiero konflikt, którego bohaterami są Czang - Sue - Liang i Czang - Kai - Szek; uczeń i przyjaciel Donald'a.



Babcia Rooseveltowa



Fakt, że na urzędzonym przed paru tygodniami przez jeden z wielkich dzienników amerykańskich „kon teście” czyli konkursie najstarszej ubierającej się Amerykanki, drugą nagrodę przyznano pani Annie Eleanor Roosevelt, nie znaczy bynajmniej, by pani Roosevelt była straszliwa. Był to po prostu akt kuriozacji względem małżonki prezenta Stanów Zjednoczonych — „pierwszej damy U. S. A.”.

Amerykanki w ogóle nie grzeszą zbyt nia elegancją i dobrym gustem, a pani prezydentowa Roosevelt nigdy na „takie drobności” nie zwracała większej uwagi, co za dopiero okazało się, gdy liczy lat 52 i jest już babką.

Zaślubiając w r. 1905 młodszego od siebie o 2 lata pana Franklina Delano Roosevelt'a, wówczas nowojorskiego adwokata, pani Anna Eleonora nie zmieniła nazwiska, nosła bowiem już w małżeństwie to samo nazwisko: Roosevelt. Była ona bratanicą byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych, Teodora Roosevelt'a, za którego Franklina Delano również był spokrewniony z „Te dym”, przeto obnie małżonkowie byli dalekimi kuzynami.

Gdy w r. 1932 małżeństwo po raz pierwszy wybrano został prezydentem Stanów Zjednoczonych, bynajmniej nie była tym zachwycona. Zmuszała ją to bowiem do zlikwidowania szkoły żeńskiej, która wraz z dwiema innymi damami założyla w Nowym Jorku, i w

której osobliwie wykladała literaturę angielską, historię i prawo obywatelskie. Również musiała zlikwidować swą fabrykę mebli, wcale niele prosperującą.

Nie pozostała jednak bezczynna. Nie mogąc pracować i zarabować po dawnemu, wzięła się do literatury i publicystyki, wykazując w tej dziedzinie duży talent i płodność.

Mimo dość zaawansowanego już wieku, pani prezydentowa Roosevelt jest duma ogromnie ruchliwą i przedsiębiorczą. Zajmuje się też sportami i dziś jeszcze każda wolna chwila poświęca treningowi. Pływa znakomicie, a w tenisie zakasowałaby może niejedną młodą mistrzynię rakiety. W latach ostatnich zainteresowała się też lotnictwem, a choć osobliwie nie pilotuje, jednak chętnie posługuje się tym środkiem lokomocji. W roku ubiegłym odbyła samolotem podróż na Portorico w charakterze oficjalnym — małżonki prezydenta.

Politycznie nie jest zaangażowana, choć rzecz prosta sympatyzuje z partią demokratyczną, reprezentowaną przez swego małżonka. Hołduje też nie rankowi t. zw. wolnościeliściemu, podobnie jak sam prezydent Franklin Roosevelt, o którym wiadomo iż jest członkiem związku wolnościeliści: należy do „Ligi Holenderskiej nr. 8” w Nowym Jorku. Być może iż to „wolnościeliństwo” Franklina Roosevelta jest natury raczej dyplomatycznej, organizacja ta bowiem posiada w Stanach Zjednoczonych ponad 16.000 lot i około 4 milionów członków. Takiej zaś liczby głosów nie można lekceważyć, gdy się zabiega o fotel prezydencki.

Redaktor antyfaszystowski jego pisma wydany z Genewy

W kołach Lig aNrodów duże poruszenie wywołała decyzja rządu genewskiego, wysyłająca redaktora naczelnego „Journal des Nations” Carla A'Prato z terytorium genewskiego i zywająca rząd federalny do wydalenia go ze Szwajcarii.

A'Prato, emigrant z Włoch, antyfaszysta prowadził politykę antywojenną i proświecką. „Journal des

Nations” był organem międzynarodówek i gorąco popierał Sowietów.

Ostatnio ogłoszono dokumenty z których wynikało, że A'Prato brał subwencje od konsula hiszpańskiego.

Decyzja wydalenia redaktora „Journal des Nations” motywowana jest tym, że jest działalnikiem narząda na szwank stosunki Szwajcarii z innymi państwami.

Tragiczna wizja

Westchnienie konserwatysty: — To potworne! Jeżeli minister Pomiatowski nie zmieni swej polityki, z naszymi lasów pozostaną nam już wbrócić tylko drzewa... geneologiczne!

Dedukcja

Niezmany dialog między Sherlockiem Holmesem i jego przyjacielem doktorem Watsonem: — Drogi Watsonie, widzę, że już nośles ciepła bieliznę wianona. — To zdumiewające, mistrzu! W jaki sposób doszedł pan do tego wniosku? — Oh, to proste. Zapomniałeś przecież włożyć spodnie!

Na konsula

Anglia skasowała swą ambasadę w Addis Abebie, tworząc na jej miejsce konsulat i uznając w ten sposób aneksję Abisynii. Dzieki temu ustępstwa Angli na rozdzielę wpłynęły na wycofanie się Włoch z awantury hiszpańskiej. Ciekawo, czy Włochy dadzą zapaść się na konsula i zrezygnują z ewentualnych korzyści w Hiszpanii?

Odwrotna sytuacja

Różnica między Hiszpanią a Chinami — powiedział ostatnio jeden z wybitnych dyplomatów francuskich — polegała niemal wyłącznie na tym, że w Chinach tamtejszy Caballero zaatakował tamtejszego generała Franco!

STANISLAW DZIKOWSKI Rok życia POWIEŚĆ

Zwinał warszawskie mieszkanie, odprawił służbę, meble rozdał, ostatnie przyjaciółce oiarzył blankietem z książeczką czekowej. Znaczna część pieniędzy uruchomil i jednego wiosennego wieczoru znalazł się na dworcu głównym. Nikt go nie odprawał, nikt go nie żegnał. Tragarz wniósł niewielką walizkę do pustego przedziału drugiej klasy.

Orda miał wrażenie, że w życiu jego dokonało się coś bardzo donosnego. Gdyby nie słowieszczy wyrok, miałby prawo do bezgrzesznego usmiechu. Ale usmiech zamierał, porażony bolesnym skurczem ust. Począł ruszyć wreszcie i wpadł od razu w mroczną przepaść tunelu. W pustym przedziale błysnęły jaskrawe światła. Pociąg pośpiesznie podałaz w kierunku wschodnim.

jennego, teraz przewoził stopy desek i belek. Drogi polowe rzucone w pośpiechu rekami żołnierskimi przez niedoświadczone mokradały, były dotychczas jedyną arterią komunikacyjną, pomimo coraz bardziej żalosnego ich stanu.

Z zaciekawieniem oglądał wsie ludne, z których za jego czasów uszła cała ludność cywilna i gdzie żołnierskie gospodarstwo osobliwie sprawowało wrakię przez połączenie w jedną całość cichej sielanki wiejskiej z groźnymi obrazami wojny.

Teraz wszystko wróciło do stanu normalnego. Były jednak jeszcze obryzanie przestrzenie, gdzie woina zostawiła po sobie urwały ślad, gdzie się nie zmieniło nic. Linie okopów, jakby dopiero wczoraj opuszczone, zasieki z drutów kolczastych, schrony betonowe i umocnione pozycje artylerii, starannie zamaskowane.

sieć oleini Sasza ze starym dziadkiem. Chłopiec podzerał żołnierzem oczyma i snuł się za nimi, jak cięć. Czasami ktoś z nim rozmawiał.

— Polak jesteś? — pytał. — Polak, ja. — A po polsku pisać i czytać umiesz? — Nie umiem ja. — A czemu? — Nie było komu uczyć. — Chciałbyś umieć? — Bardzo chciałby. To znów: — A wiesz ty, jakie my wojsko? — W Polak, ty. — Podobna ci się polskie wojsko? — Podobna najlepiej, i graja, i tańcują ładnie. Inne nie takie. — To możebys poszedł z nam? — Poszedłby. I stał znowu i patrzył, nie odzywając się ani jednym słowem.

Nawiększą atrakcją smolnari był stary, rozklekotany niemożliwie fortepan. Od rana do wieczora bebniły wnet twarde, żołnierskie ręce i wygrzywały bezustannie legionowe piosenki i niespokojne, tęczne melodie.

Powoli stawał się coraz bardziej rozmowny i oswojony. Wziął na kolana, pięścił się i pytał, jak tam jest w Polsce. Zaczęło go uważać prawie za dziecko batalionu. Mówił coraz częściej, że pójdzie z żołnierzami na koniec świata.

Podczas jednej z takich zabaw, pomiędzy rozstawione pary wpał nagle, jak pocisk niespodziewany, okrzyk pełniącego służbę telefonisty: — Alarm! — Alarm! — powtórzili wszyscy i rozbiegli się szybko.

Wtem wyrósł jak z pod ziemi, Sasza. Na malej twarzączce widział było niepokój, przerażenie. Po prostu nie rozumiał, co się dzieje. — No, Sasza — zawołał ktoś — idziemy już, chodź razem z nami! — Tak, tak — żartowali drudzy — z nami pójdiesz, uwiesz się u karabina, albo schowasz się do plecaka. Stał niepewny i nie wiedział, co ma czynić. Widać było, że jeszcze chwila, a nie wytrzyma i skoczy do żołnierzy. Ale zdążyła doleć słaby, drżący głos starca: — Sasza, Sasza. Gdzieś się podziewasz, samego mnie zostawiesz. Mały zadrzał, głowę smutnie zwiędził, a z oczu popłynęły łzy. Batalion odmaszerował, zdaleka odezwał się stłumione echo strzałów armatnich. Nikt nie wiedział, co się z nim stało. Jaka skłoda — pomyślał Orda — jak dobrze byłoby temu Saszy dać Polskę, do której tęsknił. Ale takich Sasz musi być tutaj jeszcze więcej. — Trzeba się bardzo spieszyć, bo mam diabła mało czasu...

Na ekranie życia

Lekarz mówi

W piśmie „Przebieg Ubezpieczonych” ogłoszone zostało niezwykle interesujące sprawozdanie dr. W. Dobrowolskiego z calorocznej jego działalności jako lekarza domowego w Krakowie.

Liczne, bardzo znamienne uwagi o stosunku ubezpieczonych do lekarza, o trudnościach, na jakie w swej działalności napotyka lekarz, o warunkach życia ubezpieczonych i wielu innych sprawach — są bardzo pouczające. Oto np. sprawa na pozór mało ważna i podrzędna, ale jakże charakterystyczna. Jak często kąpią się ubezpieczeni, którzy mi podlegają? — zadał sobie pytanie dr Dobrowolski.

Oto odpowiedzi: — Nie kąpią się nigdy — 214 — 29,9 proc. — Kąpią się 1 raz na miesiąc — 198 — 26,8 proc. — Kąpią się 1 raz na kilka miesięcy — 116 — 15,7 proc. — Kąpią się 1 raz na tydzień — 111 — 14,9 proc. — Kąpią się 1 raz na 2 tygodnie — 98 — 11,9 proc.

Na 757 ubezpieczonych — 214 czyli trzecia ich część nigdy się nie kąpie!

Należęcej stykał się dr Dobrowolski z opinią, że kąpiel stale się przyuczyna wszelkich schorzeń. Pod tym względem nie zauważył autor wielkiej różnicy w rozumowaniu

między skrajnym proletariatem a nie jedynym dobrze sytuowanym inteligentem.

Widział bowiem u inteligentów łażeniaki używane, jako skład na jazymy, widział nowoczesne bioki, gdzie na kilkanaście łazienek ogrzewanych gazem — zaledwie jedno miało połączenie z gazem, a reszta nie używała zatem nigdy łażenki.

Takie są niewesołe obserwacje lekarza. Nie lekarza byrokraty, lecz lekarza — społecznika.

W „pokryzysowej” Anglii

Anglia pierwsza ozajmuła światu: n nas kryzys przemysł, skończył się! Odkryły się obroty handlowo-gospodarcze, poprawiły się nastroje, obmyśliszmy podał!

I oto z tej pokryzysowej Anglii donoszą: Przeszło pół miliona dzieci — czyli dziewięć część wszystkich dzieci — jest niedożywionych. Najgorzej przedstawia się ta sprawa w Anglii północnej i Waleh południowej. W hrabstwie Durham 20 procent dzieci jest niedożywionych. Czyli — co pięć dziecko głoduje. — Czy nie za wcześnie ogłosiła Anglia, że kryzys u niej przeminął? — Prawdziw.

Z zaszczytnej listy ostatnio odznaczonych

STANISLAW DZIEWULSKI Sędzia Sodu Okręgowego w Łucku, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Liczy lat 44.	DYR. KAZIMIERZ JAGIELLO Dyrektor Wolewskiego Biura Funduszu Pracy w Łodzi, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Liczy lat 41.
HENRYK PRZYBORA Naczelnik Wydziału w Dyrekcji Celnym w Poznaniu, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Liczy lat 59.	KAZIMIERZ LECZYCKI Literat, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, posiada Krzyż Niepodległości, Liczy lat 42.
MARIA KS. LUBOMIRSKA Odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi za prace na polu społecznym.	KS. SEBASTIAN MŁODECKI Katecheta szkół w Tarnobrzegu, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi za pracę na polu społecznym, Liczy lat 45.

Opóźnienie eksportu do Afryki Południowej

Spadek eksportu w białostockim przemyśle włókienniczym, jaki nastąpił w listopadzie, tłumaczy się nie tylko kończącym się sezonem, ale także opóźnieniem w wykonaniu zamówień dla rynku południowo-afrykańskiego, na którym zasadniczo sezon się rozpoczął.

Większe wysiłki towarów na tym rynku, przypadające na listopad, zostały dokonane w grudniu. Eksporterzy białostocki są zajęci obecnie rozsyłaniem ofert i cenników na przyszły sezon.

Z powodu podróży surowca w listopadzie o około 25%.

Postrzelił z zemsty

Przejeżdżający mieszkaniem folwarku Debowa (gm. Sejny) Jan Nowiczenko został postrocony niebezpiecznie w brzuch. Dochodzenie policyjne ustaliło, że postrelili go z karabinu sąsiad, Emiljan Ticharow powodowany zemstą.

Sprawcę zamierzonego zabójstwa aresztowano. Nowiczenko jest w Suwałkach w szpitalu.

Pięć dni w górach

Zapowiedź pociągu popularnego do Zakopanego wywołała duże zainteresowanie wśród miłośników sportów zimowych. Pociąg pulmanowski z barem i dancinngiem wyruszył z Białegostoku w dniu 9 stycznia, na pięć dni, udział w wycieczce kosztuje 21 zł. 76 gr. (druga klasa 31 zł. 10 gr.). W drodze powrotnej wycieczka zatrzyma się w Krakowie. Zapisy w „Orbisie” (Piłsudskiego 13, tel. 1-71) oraz w Zw. Popier. Turystyki (Kilińskiego 15, tel. 2-02).

Subwencje na szkoły żydowskie

Zarząd Miejski dokonał podziału subwencji w kwocie 24.000 zł. przewidzianej w preliminarzu 1936/7 r. na prywatne szkolnictwo żydowskie.

Za podstawę podziału subwencji wzięto ilość dzieci w poszczególnych szkołach oraz wysokość płaconego komornego.

Zjednoczenie Szkół Żydowskich (998 dzieci) otrzyma ogó-

zostały podniesione w odpowiednim stosunku — oferowane przez eksporterów ceny sprzedaży.

Ogólny eksport włókienniczy w listopadzie wyniósł około 61.000 kg. na sumę około 213.000 zł. Największym odbiorcą był rynek południowo-afrykański.

Wystawa prac terminatorów i czeladników

W dniach 4, 5 i 6 stycznia 1937 r. Białostocka Liga Rzemieślnicza urządziła wystawę prac terminatorskich i czeladniczych.

Wystawa, która otwarta będzie w lokalu szkoły dokształcającej przy ul. Pierackiego 6, będzie pokazem dorobku mło-

dego pokolenia rzemieślniczego, a jednocześnie sprawdzianem wysiłków mistrzów rzemieślniczych na polu zawodowego kształcenia terminatorów.

Wszyscy mistrzowie są prosiłi o obsłanianie wystawy pracami swych uczniów i pomocników.

Co go skłoniło do zabójstwa?

Mieszkaniec Białegostoku 22-letni Józef Sidorski opuściwszy więzienie w kwietniu r. b. zamieszkał u ojca Władysława Sidorskiego (Poleska 29). Pożycie z rodziną było złe. Józef kłócił się z ojcem, wymuszał pieniądze na wódkę od siostry Leokadii, zatrudnionej w fabryce, a w razie odmowy, bił ją. Wreszcie zagroził, że ich oboje podczas snu zarżnie brzytwą.

Władysław i Leokadja Sidorscy z obawy, aby Józef gróźb swych nie urzeczywistnił, naklonili Edwarda Ostaszewskiego, (narzeczonego Leokadii) by nocował w ich mieszkaniu.

W dniu 13 września r. b., w niedzielę, około godz. 8 rano Józef Sidorski wszczął sprzeczkę z siostrą, pobił ją, zażądał pieniędzy na wódkę, a gdy odmówiła, zagroził: „pamiętasz co będzie dzisiaj wieczorem” poczem wyszedł. O godz. 11 przedpołudniem do Sidorskiej przyszedł jej narzeczony Ostaszewski, zaś około godz. 14-ej zjawił się Józef w towarzystwie jakiegoś młodego mężczyzny i zaczął prosić siostrę, a następnie Ostaszewskiego o pożyczkę 1 zł. 50 gr. Ponieważ spotkał się z odmową, rzucił się na Ostaszewskiego i uderzył go w pierś.

W nocy z dn. 13 na 14 wrześ-

nia r. b. Ostaszewski po raz pierwszy nocował u Sidorskich. Dwa dni później około godz. 21-ej Leokadja po powrocie z fabryki zastała w mieszkaniu brata i narzeczonego Ostaszewskiego, którzy sprzeczali się. Ostaszewski robił wymówki Józefowi, że krzywdzi siostrę. Wszak wszyscy śmiała się z Ostaszewskiego, że pozwala krzywdzić narzeczoną. Kiedy w ciągu kłótni Józef uderzył Ostaszewskiego w twarz, Leokadja wypchnęła brata z mieszkania i zamknęła drzwi. Po chwili wraz z Ostaszewskim wyszła na ulicę, gdzie brat cwałował z kamieniem w ręku.

Chcąc zapobiec bóce, dała mu 1 zł. 50 gr. Niebawem Ostaszewski uderzył się po swego brata i świątko, w obecności których miał zapytać Józefa Sidorskiego o jakiego powodu go przeladuje.

Około godz. 24 Edward Ostaszewski wrócił w towarzystwie brata swego Józefa Ostaszewskiego, Aleksandra Jabłońskiego i Aleksandra Gołowlowa. W godzinę potem przyszedł Józef Sidorski ze sztyłem w ręku. Ostaszewski wyrwał mu go i uderzył kilka razy ręką w głowę.

Po tym burzliwym epizodzie nastąpiła próba zgody. Edward i Józef Ostaszewscy z Jabłońskim i Józefem Sidorskim udali się na dworzec kolejowy, po drodze kupili wódkę i wypili ją w bufecie III klasy.

W stanie podchmielnym zaczęli się czułoci. Józef Sidorski i narzeczony siostry wrócili na Poleską, całowali się, wypili w nocy nową butelkę

wódki i zasnęli. O godz. 9-ej Leokadja zbudziła ich. Józef Sidorski kupił zaowu wódkę i dalej oblewali zgodę.

Kiedy Sidorska poszła do fabryki, brat i narzeczony odprowadzili ją. Po powrocie do mieszkania Edward Ostaszewski położył się na łóżku i zasnął. Józef S. wyszedł na miasto, a kiedy o godz. 16-ej wrócił, zastał Edwarda jeszcze śpiącego. W pewnym momencie schwylił nóż, leżący na stole i ugodził nim Ostaszewskiego w brzuch. Zauważane pogotowie P.C.K., stwierdziło zgon.

Co skłoniło Józefa Sidorskiego do tego zabójstwa — wyświełiło w dniu 29 bm. Sąd Osręgowy.

Kaczki ostrzegły przed pożarem

Niegdys gęsi z Kapitolu ostrzegły Rzym przed zbliżeniem się nieprzyjaciela. We wsi Łu-

Obrabowanie spółdzielni

Ze spółdzielni „Jedność” w Dabrówce - Kościelnej (gm. Szeplów) skradziono towaru na sumę 720 zł.

Policia stwierdziła że kradzieży tej dokonali poszukiwani od dłuższego czasu: Adolf Frącz i Paweł Dabrowski, którym towarzyszył nieznaną współlnik. Złodzieje uwięzili łup furmanką do powiatu bielskiego.

Dzisiejszy numer

Dziennika Białostockiego zawiera bezpłatny dodatek ILLUSTRACJA ŚWIĄTECZNA

15-lecie Oddziału Z.S. Śródmieście

W dniu 6 tym stycznia obchodzi się uroczystości 15-lecia oddziału Z. S. Śródmieście, który jest najstarszym oddziałem na ziemiach wschodnich, został bowiem założony w roku 1921 i liczył wtedy 18 członków.

Obecnie liczy 130-tu łącznie z pododdziałem żeńskim i hufcem „Orli” który powstał we wrześniu br. z inicjatywy kom. A. Chwiejski.

Z dnia na dzień wzrasta liczba członków w oddziale; zasilany młodeymi siłami wzmaga swą pracę we wszystkich dziedzinach. W lokalu Strzelca do późnego wieczora gwaro i rojno. Własne siły instruktorskie oddziału kierują wyposażeniem wojskiem i wychowaniem obywatelskim. Oddział ma sekcję szczeniową, strzelecką, bokserską, szachową, narciarską, ping-pongową i gier ruchomych.

Pozatem strzelcy posiadają bibliotekę i czytelnię czasopism.

Oddział posiada dziś duży zbiór cennych nagród i dyplomów, zdobytych na własność, całkowicie unmuodrurowanie dla członków, komplet przyborów sportowych i sportowej broni, oraz liczny inwentarz ruchomy w świetlicy.

Zarząd i Komenda oddziału starają się o stworzenie ośrodka wyszkoleniowego młodzieży przedpoborowej i kulturalno-rozrywkowego. Dzisiaj już nie wiele brakuje do wykonania powziętych zamiarów.

Oddział Z.S. Śródmieście skupiający około 100 członków, poborowych, dąży do tego, aby za jego przykładem szły inne oddziały, powołując do szeregów organizacji wszystkich przedpoborowych, którzy chcą być obywatelami — żołnierzami.

Olej dla żydów

Bezrobotni żydzi, zamiast siołny i boczku, otrzymywać będą z olejarni „Białol” olej jadalny. Wobec tego, że bezrobotni powinni przynosić ze sobą butelki, huta szklana w Białymstoku zaofiarowała je dla wszystkich bezrobotnych żydów.

Z kroniki policyjnej

Mieszkaniec wsi Niezbudka-Michałowo, Ludomir Zaremba przybył autobusem do Białegostoku w stanie nietrzeźwym. Odprowadzony przez policjanin do II komisariatu — zasłabł. Pogotowie P.C.K. odwoziło go w stanie nieprzytomnym do szpitala żydowskiego.

50-letnia Stefania Gościńska oraz jej synowie 29-letni Włodzimierz i 13-letni Aleksander zatruli się kiełbasą. Odstawiono ich na kurację do szpitala żydowskiego.

Na ul. Brukowej został uderzony łepym przedmiotem w głowę 33-letni Stanisław Simborski (Sosnowa 100), któremu pomocy lekarskiej udzielił lekarz pogotowia P.C.K.

Na ul. Krańcowej niejaki Aleksander Grześ skaleczył nożem 30-letniego Mowsze Welera (Sienkiewicza 63). Lekarz pogotowia stwierdził poważne uszkodzenie ciała.

APOLLO Dziś — Początek 4.30, 6.20, 8.10, 10 CENY OD 54 GR. Wielki film szpiegowski zrealizowany na podstawie autentycznych dokumentów znalezionych w archiwach wojskowych TAJNA BRYGADA W rol. główn.: Vera Korene — Jean Murat

Melodie Całego Świata na rok 1937 tylko w odbiornikach Fabryki Radiowej Krajowego Towarzystwa TELEFUNKEN Skład Fabryczny i wyłączna sprzedaż w firmie: Zakłady Elektrotechniczne i Mechaniczne A. KRAUZE Białystok, ul. Kilińskiego Nr. 6, tel. 3-30

„MODERN” Początek CENY 5,645, 8.30, 10.15 OD 54 gr. Najwesełsza, najdowcipniejsza polska komedia muzyczna PAPA SIĘ ŻENI według Wincentego Rapackiego W rolach głównych Franciszek BRODNIEWICZ i in.

DLA PAŃ piękne upominki gwiazdkowe tylko w firmie „HALINA” Białystok ul. Sienkiewicza 12 Na składnie wielki wybór: sukien wełnianych i jedwabnych balowych, garsonek, kasaków, bluzek, sweterków oraz wykwintnej bielizny damskiej, na cenach umiarkowanych

PRZEDŚWIĄTECZNA TANIA SPRZEDAŻ „Wileńskim składzie futer” PŁASZCZE FUTRZANE, SKORKI, SPODY ul. Stenkiwicz 3 (wejście od ul. Brańskiej)

„SWIAT” Dziś Pog. 3.30 Ceny od 54 gr. 30 KARATÓW SZCZĘŚCIA W roli głównej: największy wesolek DYMSZA

Zupełnie bezpłatnie Najstynniejszą Jasnowidząca-grafologiną Franciszkę Żytko wypisze Ci zupełnie bezpłatnie szczęśliwy los oraz da Ci darmo talizman szczęścia. Na życzenie odgadnie Two przyszłość, określi chorobę, da Ci możliwość zdobycia miłości pożądaney osoby, restawi Ci horoskop dający klucz do nowego życia i dobrobytu. Jeżeli nie możesz żyć i dobrobytu, kilka włosów da kontakt, i zdjęcie swoje o ile posiadasz i zdjęcie zainteresowanej osoby oraz załącz 1 zł znaczkami na koszty portycji. Adresować: Franciszek Żytko, Białystok, ul. Pierackiego Nr. 35 m. 1. Osobiste przyjęcie od g. 10 rano do g. 7 wieczór.

CAŁY ŚWIAT ŻADA TYLKO Primeros GUM NAJLEPIE Z NAJLEPSZYCH!

Najstynniejsza Jasnowidząca-grafologiną „Mardiny” odgadnie Two przyszłość, określi chorobę, da Ci możliwość zdobycia miłości pożądaney osoby. Przepowiada w sprawach sądowych, majątkowych i rozwodów. „Mardiny” otrzyma tysiące podziękowań za spełnione przepowiednie, i uznana jest przez najwybitniejsze autorytety naukowe. Przyjmie od godz. 9 rano do godz. 12 w południe i od godz. 2 popoł. do 6 wiecz. Adres: Białystok, ul. Pierackiego 35 m. 1 w podwórzu.

Aparaty radiowe modele 1937 rok Philips, Elektrit, Kosmos, Telefunken i Capello na 15 rat miesięcznych. DEMONSTRACJA I SPRZEDAŻ L. MOWSZOWSKI ul. Marszałka Piłsudskiego 22, tel. 2-14.

Dr. Leon KRYŃSKI Choroby weneryczne, skórne i moczołajowe ul. Marsz. Piłsudskiego 33, telef. 5-67 Godziny przyjęć: 9-1 i 5-7 wic.

Dr. Neumark Choroby weneryczne, skórne i moczołajowe. Przyjmie od godz. 10-12 i od 3-8 w Białystoku, ul. Kilińskiego 9, Telefon Nr. 5-06.

Doktor M. KANEL weneryczne, skórne, włosów Przyjmie od godz. 9-1 i od 5-8 (Kobiety od godz. 4-5 pp.) Białystok, Sienkiewicza 37, tel. 3-85

Dr. M. Kacnelson Choroby weneryczno-skórne Przyjmie od godz. 9-1-ej i od 4-7-ej BIAŁYSTOK, Kilińskiego 8 Telefon, 9-51.

Dr. J. WALEWSKI Choroby weneryczne, skórne i moczołajowe. ul. Stenkiwicz 14 m. 3, tel. 4-43

Dr. A. Adamowicz Weneryczna, niemoc, skórna Białystok, ul. Marsz. Piłsudskiego 17, telef. 6-40. Godziny przyjęć: 9-1 i 4-7 wic.